

„Nowa Reforma” wychodzi dwa razy dziennie.

Kierownictwo wychodzi codziennie przez pocztę i w dni powszednie. Numer w sobotę i niedziela wychodzi w niedzielę i w niedzielę.

Prenumerata wynosi:

	roczna	połroczna	kwartalna	trzymiesięczna
W Krakowie	24 kor.	12 kor.	6 kor.	2 kor.
W Austro-Węgry:				
z pocztową przesyłką pocztową	32	16	8	3
z dwukrotną przesyłką pocztową	38	19	9	3
z dwukrotną przesyłką pocztową	36	18	9	3
z dwukrotną przesyłką pocztową	48	24	12	4

Prenumerat i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do ADMINISTRACJI „NOWEJ REFORMY” w Krakowie.
Adres Redakcji i Administracji: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Reklamy nadsyłanych Redakcji nie zwraca.

W Łwowie sprzedaż numerów po 6 halery: w Biurze dzienników A. ULSEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PŁOHA ulica Karola Ludwika 5.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOVA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWA: Administracja „Nowej Reformy” i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWA: Administracja „Nowej Reformy”. — Główna redakcja w Krakowie. — Agencja J. Bocasa i A. Salomonowicz, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karłowicz, Sokołowska. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Elzner, ul. Karłowicza 10.

ZAMIEJSCOWA PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (numerat) przyjmują: W ŁWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Płota, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokolowski: Pasaż Gansmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszelski. — W JAROSŁAWIE A. Amster. — W WIEDNI Hermann Goldschmidt (sprzedaż pułapowych numerów), Wollzeile 6. — M. Bakes Nachf., Hasensteiner & Vogler (fakty w Hanow, Frankfurt a. M., Berlin, Lipska, Bazyli i Wrocławia) — A. Appel. — R. Masse (fakty w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Borynberdze). — R. Schalek (Wrocławie). — W PARYŻU Société Mathelette de Publicité A. Lorette, directeur Rene Ragmann-14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy” za opłatą od miejsca wiersza drobnym pismem (pół) za pierwszą raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — KADESLANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY FIDELICZNE po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy” (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamówień powyżej 100 egz. dla zamówień poniżej 100 egz.

Młodoturcy w Konstantynopolu.

(Telegr. „N. Reformy”).

Konstantynopol. (Godz. 11 przedpoł.) O godz. 10 rano strzelanie ustało i opór zdaje się być zupełnie złamany. Jak się zdaje wojska macedońskie są panami całego miasta. Opór w ogóle stawiali tylko jedno koszary.

Konstantynopol. Wkroczenie Młodoturków do miasta rozpoczęło się wczoraj o godz. 3 w nocy. Ilość wojsk, które wkroczyły do miasta i wojsk, oblegających Ildiz, oceniamy na 27.000. Wojska podzielone były na dwie kolumny: jedna obsadziła dzielnicę europejską Pera i ustawiła straż przy ambasadach, bankach i hotelach, druga rozpoczęła wyjątkowo obłożenie Ildizu.

Konstantynopol. Marsz na Konstantynopol był bardzo dobrze zorganizowany, wykonany został szybko i zreżymnie, tylko przy ataku na koszary w Pera koncentracja była niezupełna. Z tego powodu przez cmentarz, położony naprzeciw niemieckiej ambasady, uciekło wielu żołnierzy i rozprzyszyli się w pobliskiej dzielnicy tureckiej, a częściowo także skryli się. Most stambulski znowu został otwarty. — Najważniejsze punkty ulic obsadzone są wojskiem, rnych jednak tylko częściowo wstrzymano. Na ogół powraca uspokojenie, ponieważ niebezpieczeństwo dalszych starć wojsk wydaje się wykluczonym. Większa część garnizonu przylączyła się do wojsk salonickich. Ci, którzy stawiali opór, już zostali pokonani, pojmani, lub też rozbrojeni, tylko mała reszka ukryła się.

Konstantynopol. Dysciplina wojsk salonickich, które wmaszerowały do miasta, a wśród których znajdują się także rezyfowie albańscy, jest wzorowa, dlatego Europejczycy i tubylcy grupami napływają do koszar w Pera.

Konstantynopol. Wczoraj od samego rana Młodoturcy byli w posiadaniu dwóch mostów, łączących Stambul z częścią europejską Pera. — Przypływ ludności ze Stambułu do Pera był przez to wstrzymany i to uderzeniem rozruchy, jakie zamierzało urządzić stanowiączone państwo w dzielnicy europejskiej. Z drugiej strony Ildiz był zupełnie izolowany i zdany tylko na własną załogę, która nie wystarczała do obrony. Wojska salonickie obsadziły kilka ważnych strategicznych punktów i zajęły przez to pozycje dominujące nad miastem.

Ostrzeliwanie części miasta, w której znajduje się Ildiz, rozpoczęło się wczoraj o g. 5 rano. Wojska operacyjne ustawiły się na przedmieściu Szisli i Pankaldi, a następnie opanowały pagórek, na którym znajduje się Ildiz. Operacje swoje rozpoczęli Młodoturcy dopiero po zabezpieczeniu wszystkich ambasad i hoteli przed ewentualnym napadem. Ulice przed południem były zupełnie puste z powodu strzelaniny. Walce przylądła się tylko mała garstka ludzi. — Byli to przeważnie dziennikarze zagraniczni, zwłaszcza francuscy i angielscy.

Korespondent „Daily Mail”, Moore, został trafiony kulą wskutek nieporozumienia; gdy bowiem fotografował blokadę Ildizu, żołnierze młodoturcy wzięli aparat fotograficzny za broń i dali strzały do korespondenta.

Ogień trwał bez przerwy do godz. 10 i pół przed południem, do chwili, w której poddała się ostatnia najsilniejsza placówka Ildizu, koszary Taksima. Wówczas wojska młodoturckie zbliżyły się na 300 kroków do pałacu i ostrzeliwały go z tej odległości granatami z armat szybkostrzelnych. Skutek był straszny. Koszary w Ildizie przedstawiały grozę wzbudzającą widok. Mury zostały zupełnie zniszczone. Mimo donośnej kanonady słychać było jęki żołnierzy leżących pod gruzami zburzonych murów. Z gruzów wydobyto przeszło 200 trupów. Koło szpitala francuskiego broniła się rozpacziwie grupa złożona ze 100 żołnierzy sultanskich. — Ostrzeliwano ich z armaty Kruppa. Większa część zwoleńników sultana padła trupem. Plac koło szpitala francuskiego przedstawia obraz niezwykłego zniszczenia. We wszystkich ulicach leżą gruzy, a mury podziurawione są przez kule.

Konstantynopol. (Godz. 1 po poł.). Od rana wywieziona jest na Ildizie biała chorągiew. Kilka koszar, które początkowo stawiały opór, obecnie są w rękach wojsk macedońskich. Strzały zupełnie ucichły. Kilka domów w Taxim i Pera, gdzie leżą koszary, zostały nieznacznie uszkodzonych. Potwierdza się pogłoska, że wojska, które stawiały opór, zostały w nocy do tego nakłonione. W Pera uwięziono dwóch derwiszów, jednego z nich w zielonym kaftanie. Mieli oni przy sobie korany, owinięte w zielone płótno, a w niem szaty. Wielu podobnych emisaryszów uwięziono. W wielu miejscach ludzi, stawiających opór, znieważono, a niektórych zabito lub poraniono.

Pościg za zbłąkami żołnierzami trwa dalej i bezustannie dokonują aresztowań zbłąkanych żołnierzy z bronią w ręku lub bez niej. Stawiających opór rozbraja. Aresztują także podejrzane osoby cywilne, wyłącznie mahometan. Pewnem zdaje się być, że stawiający opór żołnierze byli Baszibozukami. Korespondenci „Daily Graphic”, Bothe i Moore zostali lekko zranieni. Most stambulski zamknięto celem uniemożliwienia porozumiewania się stawiających opór.

Z dyplomatycznych misji — jak się zdaje —

żadna nie ucierpiała. W dom, w którym znajduje się rumuńskie poselstwo, trafiło no kilku strzałami karabinowymi, poselstwo jednakże nie odniosło uszkodzenia. Do belgijskiego poselstwa wtargnęli artylerzyści szukający schronienia. Również po innych domach europejskich kryją się uciekający żołnierze. W Stambule słychać tylko nieliczne strzały w dzielnicy Sultana Ahmed. Na razie i tam panuje spokój. O ile można ocenić sytuację, zdaje się, że obecnie w całym mieście ustał już opór. Oczekują przybycia okrętów wojennych, które onegdaj wyruszyły do San Stefano.

Konstantynopol. Gdy wczoraj o g. 11 przed południem na murach Ildizu pojawiła się biała chorągiew, publiczność powitała ją oklaskami, a oficerom młodoturckim zgotowała gorącą owację. Trąbki wojsk młodoturckich obwiesiły zwycięstwem. Przez kilka następnych godzin panował spokój, a później znowu rozpoczęła się strzelanina.

Konstantynopol. (Godz. 1 po poł.). Koszary i strażnice w Stambule zostały bez oporu obsadzone, toż samo koszary i strażnice w innych częściach miasta. Pera jest także obsadzona. Tylko w sąsiednich ulicach bocznych blakają się jeszcze zbiegowie z bronią lub bez niej. Wojska w arsenałach artylerii i w koszarach Tofane w większej części poddały się; reszta stawia słaby opór. Główne ulice są zamknięte przez wojsko salonickie, którego zachowanie się wobec ludności i dysecyplina są wzorowe.

Uwagi godnem jest, że w niektórych dzielnicach miasta ludność turecka sympatyzuje ze stawiającą opór załogą garnizonu, do czego nakłonili ją emisarysze w ciągu ubiegłej nocy. Niebezpiecznem wydaje się, że uciekający żołnierze kryją się po domach tureckich, co przy poszukiwaniach, jakie się już rozpoczęły, może doprowadzić do drobnych walk. Obawy ludności zwiększają jeszcze wiadomości o ofiarach wśród ludności cywilnej, między którymi znajduje się rzekomo także jeden Anglik. Oprócz tego cudzoziemca, jak się zdaje, zginęli tylko sami tubylcy i to przez zbłąkane kule i odłamki granatów, które spadły w Pera.

Znamieniem jest, że wojska salonickie początkowo dla złamania oporu przez zastraszanie, strzelały po większej części w powietrze.

Koło muru ogrodowego domu „Agence de Constantinople” eksplodował granat, przyczem jeden odłamek wpadł na podwórze ambasady austro-węg.

Berlin. „Loc. Anz.” donosi z Konstantynopola: Koszary Taszkimla, w których przebywały wojska wierne sultanowi, leżą w gruzach. W Grand rue de Pera biwakuje wojsko; jest to piechota wschodnio-rumelijska. Operacjami skierowanymi przeciw Ildizowi kierowali majorzy Enver bej i Niaz bej. Pera przedstawia w tej chwili niezwykle obraz. Na ulicach widać mnóstwo ludzi, na ziemi leżą żołnierze ostrzeliwujący koszary Taszkimla.

Jedna z siostr miłosierdzia, pielęgnująca rannych w szpitalu francuskim, opowiada: Wczorajszego poranne nabożeństwo przerwane zostało hukiem armat. Strzelano w pobliżu szpitala. Wszyscy wybiegli na kurytarz, którego okna wychodzą na Ildiz. Pobyt jednak w kurytarzu był niemożliwy, gdyż co chwila wpadały przez okna odłamki granatów i bomb. Ogień wojsk sultanskich był w pierwszych chwilach bardzo silny, dopiero w czasie walki armia młodoturcka zyskała przewagę.

Konstantynopol. (G. 5 po poł.). Do południa wszystkie wojskowe ważne punkty w Stambule i w ogóle w całym mieście były obsadzone. Silny opór stawiało około 60 żołnierzy, znajdujących się na Porcie. Żołnierze ci podczas przejścia wojsk saloniczych otworzyli ogień karabinowy, na który wojsko odpowiedziało i było zmuszone na ulicy przed perską ambasadą ustawić 4 działa i bombardować Portę. Szkoła przez to wyrządzona, nie jest znaczna. Jedno okno w w. weżyrcie zostało zdruzgotane. Podczas walki eksplodował wór municyjny, przez co zostały uszkodzone mury klubu wojskowego, a okna tego klubu, jak i perskiej ambasady i ministerstwa robót, zniszczone. Odłamki granatów i kilka kul wpadły do perskiej ambasady. Jeden pocisk padł koło dworca i zniszczył 1 wagon. Walka trwała 2 godziny. Straty żołnierzy w Porcie nie znane. Wkońcu żołnierze ci uciekli. Wojsko salonickie miało kilku zabitych i rannych, głównie z powodu eksplozji wozu municyjnego. Po południu zamknięto komunikację przed Portą i klubem wojskowym.

Po południu nastał w Stambule spokój. Wszystkie sklepy są zamknięte, zwłaszcza dzielnica kupiecka wygląda jak wymiar. Plac przed parlamentem jest obsadzony piechotą i kilku bateriami. Salonickie wojska przeciągają ulicami Stambułu, śpiewając. Młodzież turecka jest pełna entuzjazmu, natomiast niższe warstwy ludności i starsi ludzie są przygnębieni.

Wojsko przed południem zakazało sprzedaży gazet. Po południu można było dostać kilka dzienników. Redakcje są zamknięte i wątpliwem jest, czy dziś dzienniki wyjdą. Istnieje już ograniczony stan obłożenia i jak twierdzą, wieczorem będzie stan obłożenia ogłoszony w oficjalny sposób na 2 dni.

Lokalna służba kolei orientalnej na razie wstrzymano. Przed południem odszedł tylko 1 pociąg. Dworzec w Sukedje obsadzony jest sil-

nym oddziałem wojska, ruch tramwajowy wstrzymany.

Jak twierdzą, major Enver bej po południu udał się do dzielnicy armiejskiej, aby zapewnić utrzymanie porządku. Cała Galata i prefektura są wojskiem obsadzone i wszystkie sklepy zamknięte.

London. „Daily News” donoszą z Konstantynopola: Najzaciętsza walka toczyła się koło ambasady niemieckiej. Batalion zbuntowanych żołnierzy, idąc pod murami cmentarza, położonego koło ambasady, chciał do niej wtargnąć. Ambasador zdołał jednak na czas zawiadomić o tem komendanta wojsk tureckich, który wysłał natychmiast odpowiednią ilość żołnierzy. Ambasada została w ten sposób uwolniona od groźnego niebezpieczeństwa. Dostęp do ambasady zamknęli żołnierze saloniccy.

Konstantynopol. (Godz. 5 po poł.) Sytuacja jest niezmieniona. W koszarach w Taxim znajduje się jeszcze reszka wojsk, która stawia opór. Z tem wojskiem toczą się pertraktacje. Zdaje się, że nastąpi podanie tego wojska. Z wielu stron pojawiają się obawy, że salonickie wojska, które wmaszerowały nie wystarczą do zupełnego obsadzenia miasta i opanowania go, że z tego powodu podczas nocy może nastąpić zwrot na ich niekorzyść przez to, że poszczególnie, nie całkiem pewne oddziały wojsk saloniczych odpadną, namówione do tego przez ludność mahometanską, szczególnie przez duchowieństwo i reakcyonistów. — Obawiają się, że wywołały to wielkie niepokój, czego pragnie reakcyjna partya, aby uzyskać obcą interwencję i sama nawet usiłuje wywołać niepokój. Jakkolwiek należy liczyć się z niespodziankami, powyższe obawy zdają się być na razie zupełnie niezasadnionymi.

Konstantynopol. (G. 7 wieczór). Wielki wezyr Tewfik pasza od onegdaj przebywa w Ildizie; donosił on rodzinie, że jest zdrowy; toż samo szeik ulislam przebywa w Ildizie, na którym ciągle powiewa biała chorągiew. Charakterystycznem jest niekorzystne usposobienie wojsk dla sultana. Drogi do Ildizu są zamknięte wojskiem, ale do godz. 5 po południu nie stanął żaden oddział saloniczy w bezpośredniej bliskości Ildizu.

Konstantynopol. Ildiz otoczony jest przez 12 batalionów artylerji i przez konnicę; wojska te stoją pod dowództwem Mahmuda Mukdara paszy. Flota ustawia się przed Ildizem, aby operować wspólnie z wojskami młodoturckimi.

Konstantynopol. — W Ildizie i okolicy już rano zamknięte wojskiem albańskiem przez poprzedniego komendanta korpusu, Mahmuda Mukdara paszę, absolutnie nie przyszło do żadnego oporu, nie należy też żadnego oczekiwać.

Konstantynopol. Co do Ildizu, sytuacja jest na razie niewyjaśniona. Jak się zdaje, toczą się jeszcze rokowania w sprawie rozbrajania załogi i obsadzenia Ildizu nowem wojskiem. O godz. 2 po południu silna kolumna złożona z piechoty, kawalerji i artylerji pomaszerowała ku Ildizowi. Reszki wojska w arsenałach artylerji w Tofane dopiero o godz. pół do 2 poddały się, w koszarach Taszkimla reszki wojska stawiają jeszcze opór i toczą się z nimi pertraktacje w sprawie poddania się.

Konstantynopol. (Godz. 8 wieczór). — Od dwóch godzin załoga opuszcza Ildiz w małych oddziałach, które wojsko salonickie po drodze zatrzymuje, rozbraja i po rewizji odprowadza do koszar. W Ildizie ma się znajdować jeszcze tylko około 1000 ludzi. Sultani mają zażądać dla swej ochrony oddziałów saloniczych; oficerowie oświadczyli, że obecnie wszystko jest załatwione.

Konstantynopol. (Godz. 8 wiecz.). W mieście panuje wielki niepokój z powodu pogłoski, że w nocy obawiać się należy nadzwyczajnych wydarzeń.

Konstantynopol. (Godz. 9 wiecz.) Niaz bej z bułgarskim szefem band na czele albańskich ochotników wśród entuzjazmu ludności udał się do szkoły wojskowej w Pankaldi.

Konstantynopol. (G. 11 wiecz.) W Pera, Galacie i Stambule panuje zupełny spokój, ulice są jakby wymarte. Straż wojskowa wszędzie pełni swe funkcje bez zarzutu. Z Ildizu niema żadnych nowych wiadomości.

Konstantynopol. Z nastaniem ciemności wielu ściganych żołnierzy chroni się na barki, aby uciec na stronę azjatycką.

Ohary.

Konstantynopol. B. kor. donosi: Liczby ofiar nie można jeszcze stwierdzić, zdaje się jednak, że jest mniejsze, niż pierwotnie przypuszczano.

Konstantynopol. Straty koło koszar Taszkiszta, które ostrzeliwano silnie ogniem działowym i koło koszar Taxim, które mniej wycierpiał, mają być bardzo wielkie i oceniamy je na kilkaset ludzi. Zdaje się jednak, że obliczenia te są przesadzone. Straty w Tofanie i w pojedynczych strażnicach są małe, straty wojsk saloniczych mają być nieznaczne.

Konstantynopol. „Tachidromos” donosi, że liczba zabitych i rannych osób cywilnych wynosi 26, w tem 1 kobieta.

Konstantynopol. Dragoman austro-węgierskiej ambasady udał się pod ochroną patrolu wojskowego do francuskiego szpitala, gdzie leżało wielu rannych oficerów, między tymi

sekretarz ambasady angielskiej, który w ciągu popołudnia zmarł. Ambasada nie ma jeszcze potwierdzenia tej wiadomości, ponieważ połączenie telefoniczne w mieście zostało zniszczone. Obiega także pogłoska, że korespondent „Timesu” został zastrzelony. Ilość osób zabitych obliczają na kilkaset, a rannych na około 600.

Konstantynopol. Pierwszy dragoman ambasady amerykańskiej Gorgiula został przypadkiem strzałem lekko zraniony, a jeden marynarz włoski podczas jazdy barką zabity. Także kilku innych obywateli poddanych zostało przypadkowo zranionych.

Minister policyi z polecenia zgromadzenia narodowego wydał zarządzenia ochronne dla bezpieczeństwa następcy tronu.

Położenie w Konstantynopolu.

Konstantynopol. W obecnej chwili Mahmut Szefket pasza, generalissimus wojsk młodoturckich, jest panem Konstantynopola. Co do zamiarów Młodoturków, brak wszelkich wiadomości. Ponieważ oficerowie wojsk młodoturckich, po wkroczeniu do miasta, wezwali mieszkańców, aby nie opuszczali domów, temu przypisać należy małą stosunkowo liczbę zabitych i rannych. Położenie sultana jest nader niebezpieczne. W tej chwili jest sultaniem więźniem Młodoturków. Pałac jest ze wszystkich stron otoczony, a strażę nikogo nie wypuszczają.

Konstantynopol. W ciągu nocy przybyło jeszcze 5 batalionów, aby obsadzić najdalej położone części miasta. Garnizon Ildizu przeniesiony zostanie do Małej Azji.

Konwent w San Stefano.

Konstantynopol. „Tachidromos” donosi, że narodowe zgromadzenie w San Stefano postanowiło na wypadek, gdyby garnizon w Konstantynopolu stawił opór usunąć jako winnego sultana z tronu. Pogłoska ta krąży już od rana w mieście.

Sanacja finansów krajowych.

(Telegr. „N. Reformy”).

Wiedeń, 25 kwietnia.

Obrady komisji dla sanacji finansów krajowych upłynęły bez rezultatu, gdyż między zastępcami poszczególnych krajów nie przyszło do gody. Zastępcy Czech i Moraw wystąpili przeciw projektowi rządowemu, a natomiast marszałek hr. Badien oświadczył, że projekt rządowy może tworzyć podstawę do dyskusji.

Na sanację finansów krajowych rząd chce użyć części podatku osobisto-dochodowego, nadto chce podwyższyć podatek od wódki, a wreszcie domaga się upaństwowienia dochodów z konsumpcji piwa.

Dotacje na rzecz krajów mogą być rozdzielone według następującego klucza: 1/3 sumy według stanu ludności, 1/4 według konsumpcji piwa, 1/4 według konsumpcji spirytusu.

Według tego przydziału na Galicję 18,664.000 K., + 1,165.000 K.; na Bukowinę 1,986.000 K., na Czechy 3,114.000 K., + 653.000 K.; na Morawy 11,890.000 K., + 279.000 K.; na Śląsk 3,361.000 K., + 196.000 K.; na Austrię dolną 18,372.000 K., + 2,387.000 K.

Ponieważ Morawy, Śląsk, Kraina i Karyntya tracą na tej komplikacji, rząd chce dodatkowo przeznaczyć dla nich 1 milion kor. do podziału.

Dotacje na rzecz krajów mają być z każdym rokiem podwyższane o 2 miliony kor. aż do r. 1917. Natomiast kraje godzą się na upaństwowienie podatku od piwa począwszy od r. 1910. Decyzja w tym kierunku ma być tak powzięta, aby odnośna ustawa weszła w życie już 1 września 1909. Przytem projektowane jest także podwyższenie podatku dla piwa 10^o z 34 na 70 K.

Minister skarbu dr Biliński zapowiedział, że już w przyszłą środę wnieśli w parlamencie odpowiednie przedłożenie.

Zebrań Tow. Demokratycznego.

Kraków, 25 kwietnia.

W salach redakcyjnych „Nowej Reformy” odbyło się wczoraj wieczór zebranie członków Towarzystwa demokratycznego, na które przybyło wielu członków. Między innymi przybyli: prezydent Leo, posłowie Badrowski, Federowicz, Landau, Sikorski, Stanisławski, wiceprezydent Szarski, radcy miejscy Dąbrowski, Doboszyński, Gertler, Gunkiewicz, Klemensiewicz, Konopiński, Kosobucki, Lustgarten, Nowak, Sołtyś i Wasung.

Zebrań zajął prezes Towarzystwa demokratycznego poseł Petelenz, zapowiadając, że posłowie krakowcy omówią obecną sytuację parlamentarną. Poseł Zieleniewski, który miał omówić sprawy przemysłowe, sprawę ubezpieczenia powszechnego, sprawy rozszerzenia dworca krakowskiego i podwyższenia taryf — usprawiedliwił swą nieobecność z powodu wyjazdu do Wiednia, tożsamo usprawiedliwił swą nieobecność poseł Gross.

Wywody posłów.

Pierwszy zabrał głos poseł Petelenz, który wskazał na upadek gabinetu Becka, powołanie prowizorycznego rządu Bienertha, zam-

knięcie Izby w lutym b. r., następnie zamianie prowizorycznego gabinetu Bienertha w stały — urzędniczy. Wiadome są także dalsze koleje tych zmian, a mianowicie powołanie dr Bilińskiego na ministra skarbu i przesilenie w ministerstwie dla Galicji. Upadek min. Abrahamowicza przygotowywał się już dawniej. Z powodu przewlekania sprawy budowy kanałów i lekceważenia spraw doniosłych dla Krakowa (ubezpieczenie miasta przed powodzią), podnoszone w Kole polskim żądanie przejścia wobec rządu do opozycji. Inicjatorzy tego stanowiska byli w większości, którą stanowiła „grupa dziesięciu” (beziemiennych demokratów), grupa dr Kozłowskiego i Ludowcy (razem 38 głosów). Podniesiono wtedy zarzut, że min. Abrahamowicz o wielu ważnych kwestiach nie informował prezydium Koła, w następstwie czego Abrahamowiczowi wyraziła votum nielości prezydium i komisja parlamentarna Koła polskiego. W ten sposób p. Abrahamowicz ustąpił a dr Duleba powołany został na ministra. Nowe ministerstwo urzędnicze złożono w tym celu, aby zapewnić większą sprężystość administracji; Izba przychylnie odniosła się do tego gabinetu.

Mowca podniósł następnie kwestję, któremi zajmie się parlament w najbliższej sesji. Zalał w na ustawę aneksyjną, sprawę ubezpieczenia socjalnego i prawdopodobnie tylko prowizoryum budżetowe; na załatwienie samego budżetu prawdopodobnie się nie zdołabędzie. Izba powinna także zająć się sprawą językową dla Czech, ale gdyby ją postawiono na ostrzu noża, mogłaby wybuchnąć jak najskrajniejsza opozycja Czechów. Co do innych spraw (sanacja finansów krajowych, podatek od wódki i t. d.) Koło polskie będzie musiało się zastanowić, jakie zajęcie stanowisko.

Posł Stanisławski zaznaczył na wstępie swych wywodów, że trudno jest mówić o sytuacji w parlamencie bez stałej większości, gdzie sytuacji nawet na bliższą metę ocenić niepodobna. Większość tworzy w parlamencie wiedeńskim tylko na podstawie różnych kompromisów. Koło polskie do żadnej większości nie należy, aczkolwiek wylańcał się projekt utworzenia stałej większości słowiańskiej wraz z Rumunami. Ta „jednota słowiańska” nie okazuje też warunków do życia i teraz, jak do chodzą wieści, Chorwaci mają z niej wystąpić, zawarli z rządem pakta co do spraw kulturalnych i szkolnych. Omawiając sytuację w czasie minionej sesji parlamentarnej, zaznacza mowca, że z powodu aneksji Bośni i zbrodni europejskich, powstał w Izbie pewien motyw samozachowawczy państwowy i to był jeden z motywów uczynienia parlamentu zdolnym do pracy. Dalej — parlament austriacki był poprzednio przyzwyczajony do tego, że odbywało się w nim wielkie targowisko nad każdym wnioskiem; stronnictwa i grupy żądały zaraz pewnych ekwiwalentów. Otóż jest zasługa bar. Bienertha, że tej uchwały, która jest marazmem nieetycznem życia parlamentarnego, zaniechał. W najbliższej więc przyszłości nie należy się obawiać zatabowania obrad i taką jest opinia polityków; że Izba będzie zdolna do pracy, a opozycja radykałów czeskich utrzymana w normalnych granicach.

Wskazawszy na zadania Izby w najbliższym czasie, zwrócił mowca uwagę na sprawę ubezpieczenia socjalnego, rzecz, która dotąd nie została przedyskutowaną ani w poszczególnych stronnictwach, ani w komisji. W Kole polskim debata w tej sprawie musi być dokonana, przyczem przyjdzie uwzględnić dosyć rozbieżne zapatrywania różnych sfer i grup. — Znajdzie się także okazja do niemiłej dla Kole polskiego dyskusji z powodu wniosku dra Lewickiego o zniesienie ministerstwa dla Galicji, względnie podział jego agend na dwa działy: polski i ruski. Spodziewać się należy, że wniosek ruski się nie utrzyma. Nadto wyłoni się przy aneksji Bośni temat autonomii narodowej, temat drażniący dla Polaków, którzy wobec niego starają się muszą wszelkimi siłami utrzymać te zdobycze polityczne, jakie w tem państwie uzyskali. Dlatego też Polacy zachowają muszą w polityce wolną rękę, bo niema dnia, ani godziny, aby nie pojawiali się nowe zakusy, dążące do zagłady naszego narodu.

W samem Kole polskiem konfiguracja stronnictw jest tego rodzaju, że stanowisko „dziesiątki” demokratycznej jest trudne; musi ona pośredniczyć między stronnictwami skrajnymi, w chwili, gdy kierunek skrajno-agrarny bierze górę. Kwestje ekonomiczne bałkańskie, takie wprowadzenie 70.000 świń i 30.000 wołów do Austrii — powoduje walkę, podsyconą przez agraryszów niemieckich. Na tę wodę plynie nasze włościanstwo, a choć nie wszyscy jego przedstawiciele, to przecież stronnictwo ludowe stoi na tem stanowisku, że jakikolwiek ustępstwo dla państw ościennych całą siłą zwalczać trzeba. (Żywe oklaski.)

Posł Sikorski omawiał sprawę budowy dróg wędnych. Projekt Koerberowski z r. 1901, który niektórzy uważają za rzecz pozbawioną, zdaniem mowy bardzo zreczny, natrafił na opór ze strony Czechów, gdy minist. handlu Calla zastąpił dr Forst. Czesi są przeciwnikami budowy kanału Wiedeń-Kraków, a następnie odnogi do Dniestru, albowiem kanał ten uważają za konkurencyjny dla siebie. Ten opór Czechów złagodził nieco za ministerstwa Fiedlera, który jednak także nie był zadowolony z usposobienia dla kanału, sięgającego po Kraków, a tem mniej dla kanału galicyjskiego. Na szczęście Fiedler ustąpił, a bar. Bienerth stanął na stanowisku ustawy z r. 1901. Pomimo jednak niechęci Czechów udało się wygotować projekty kanału Dunaj-Odra, a części projektu od Odry do Wisły i projekty te

zbadano pod względem technicznym i kosztorysowym. Espertyza orzekła, że projekt pod względem technicznym są dobre, a na kosztorysach można coś oszczędzić. Stwierdzono, że w przeciągu 8 lat może być zbudowany kanał kosztem 335 milionów koron. Roboty kanalizacyjne na Wiśle zostały wyjęte z projektu budowy kanałów, aby je uwolnić od zależności od budowy kanałów. Kanalizacja Wisły wyniesie 14 milionów, a jeżeli się zważy, że suma ta zostanie rozłożona na szereg lat, nie chodzi o rzeczy zbyt wielkie. Na kanał galicyjski i kanalizacyjny Wisły potrzebne jest wstawienie do budżetu na rok 1910 sumy 10,875.000 koron. Przy dobrej woli rządu i stanowczości Koła polskiego, możemy już w bieżącym roku przystąpić do budowy kanałów.

Następnie omówił poseł Sikorski sprawę ubezpieczenia Krakowa przed powodzią, poczem wskazał na rozszerzenie dworca krakowskiego. Udało się uzyskać postulat, aby dworzec towarowy mieścił się poza obrębem obecnego dworca.

Koszt nowej stacji towarowej wyniesie 6 1/2 miliona koron, co się tyczy stacji osobowej, plany nie są jeszcze gotowe. Na kosztu to jednak niema pieniędzy, kolej północna fundusze ułokowała na innych stacjach, a o Krakowie zapomnieli. Staraniem Koła polskiego będzie uzyskać od ministra finansów potrzebne fundusze (Okłaski).

Dyskusja.

Poseł Bandrowski wskazując na przemówienie dra Stanisławskiego, ubolewa, że coraz bardziej zarysowuje się rozdział między miastem a wsią. Rzecz jest w zasadzie niezgodna i zastanowić się należy, dokąd dojdziemy. Posłowie miejscy powinni dobrze się zastanowić, czy wystarczą obecne paktowania. Z tem wiąże się kwestja konstrukcji Koła polskiego, a pośrednicząca grupa dziesięciu ma trudne zadanie. Mowca wskazuje tu na fakt, że solidarność Koła polskiego zmusza czasem posłów do wyjścia z sali, aby nie głosować wbrew swemu przekonaniu. Zrobili tak ludowcy i to dotąd raz tylko, ale zapytać się godzi, czy to objaw zdrowy i czy w przyszłości nie należałoby pewnych spraw wyjąć z pod solidarności Koła polskiego. Demokratyczna „dziesiątka” postów powinna być sprawę rozpatrzeć. Omawiając wywody prof. Sikorskiego, sądzi mowca, że nie jest pewnem, czy kalendarium, które przedstawił prof. S., da się przeprowadzić. Dziwnem także jest, że o funduszach dyspozycyjnych kolei północnej dowiedzieliśmy się dopiero wtedy, gdy funduszy tych już nie było. Ktoż ma o tem pamiętać, jeżeli nie Kolo polskie? Mowca podnosi dalej kwestję odniedmienia stacji krakowskiej i domaga się, aby „dziesiątka” we wszystkich tych sprawach więcej stanowczo zajmowała stanowisko. (Okłaski).

Poseł Petelencz oświadcza, że na wywody dra Bandrowskiego mógłby, jako przewodniczący owej „dziesiątki”, dać odpowiedź, ale w drodze poufnej. „Dziesiątka” stoi przedewszystkiem na gruncie solidarności Koła i mowca nie chciałby pewnemi publicznie wyrażeniami rozstrząsać niektórych kwestji.

P. Gincel podnosi postulat szkolnictwa na Śląsku, które znalazły echo w doniesieniach dzienników przed kilku dniami.

Prezydent Leo podnosi, że jeżeli co stanowi dowód upadku parlamentaryzmu w Austrii, to fakt, że od lat 7 budżet zatwierdzany bywa tylko w drodze administracyjnej. Należy więc zaspelować do posłów Koła polskiego, aby nie pozwolili na dobrowolną abdykację z tego doniosłego prawa konstytucyjnego, jakim jest uchwalanie budżetu przez parlament. Nie można przykładać ręki do ponownego zanikania praw konstytucyjnych. W erze, gdy te prawa pozostają tylko na papierze, nabiera wielkiego znaczenia sprawa udziału żywiołu polskiego w rządzie centralnym i skandalem jest, że są całe gałęzie administracji państwowej, w której nie ma rzecznika — Polaka.

Czekają nas chwile ciężkie — mówił dr Leo dalej — bo wypadki polityki zagranicznej poglądną za sobą dalekie konsekwencje natury finansowej, podatkowej i militarnej. Przedewszystkiem należy się starać o zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej, jako „conditio sine qua non”, gdy będzie chodziło o podwyższenie siły zbrojnej monarchii. Skutki finansowe polityki zagranicznej już się ukazywać zaczęły. Czasy pełnych kas minęły, obawy deficytu nadchodzą, ministerstwo skarbu będzie się musiało starać o podwyższenie dochodów. Preludum do tego, to reforma tariff kolejowych. Ciężary, jakie na ludność tu spadną, wyniosą — jak słyhać — 41 milionów koron. Potem przyjdą podatki nowe, które wielkim ciężarem spadną na ludność, w pierwszym rzędzie od wódki i spirytusu. Samo zwiększenie tego podatku we Lwowie i Krakowie będzie wyższe od podatku, płaconego obecnie przez oba te miasta i posłowie nasi z lekkim sercem za temi ciężarami głosować nie mogą. Należy czynić starania z reprezentantami innych miast (stolie), aby w podatku dla krajów od spirytusu otrzymały odpowiedni udział miasta.

Starać się o to także należy, aby reformy podatkowe uwzględniały położenie ludności biedniejszej, aby na bogatszych rozłożone były większe ciężary. Tak np. w Niemczech zaprowadzono podatek od spadków, podnoszone tam kwestję podatku od majątków, od obrotów giełdowych i t. d. Pamiętać dalej trzeba, że podatek od wódki, gdyby jednostronnie był przeprowadzony, trafiłby nasz kraj najdotkliwiej, bo i producentów i konsumentów. Można być abstynentem, ale liczyć się trzeba z faktem, że klasy uboższe wódkę silnie konsumują. Omawiając sanację finansów krajowych, wskazał dr Leo na konieczność dbania o to, aby Sejmy i kraje miały czem gospodarować. Autonomia tak długo będzie dowodem naszej beznadziejności, o ile nie będziemy mieli środków na korzystanie z nadanych nam praw. Jeżeli autonomiści oddać mają dwa głosy za zwiększeniem skarbu centralnego, to jest chwila po temu teraz, aby i zasilenie skarbu krajowego było dostatecznem, a nie obliczone tylko na bardzo krótką metę. Łatania zadowolić się nie można, trzeba pamiętać, że trwalsze zdobycze autonomii, to także trwalsze zdobycze narodowe. (Żywe okłaski).

Dr Wasung porusza myśl, aby przy ministerstwie dla Galicji utworzono osobny wydział dla polskich spraw szkolnych.

Radca m. Stan. Nowak żałuje, że tak pou-

czajając zebranie nie ma szerszego charakteru dla szerszych sfer. Mowca podnosi następnie kwestję upaństwowienia szkolnictwa ludowego, o której dają się słyszeć pewne głosy i zapytuje, jakie stanowisko zajmują w tej sprawie posłowie.

Radca Chmura zapytuje, czy Kolo polskie posiada jakie gwarancje, że budowa kanałów zostanie rozpoczęta?

Poseł Sikorski odpowiada na wywody dra Bandrowskiego. Stosunki między agraryzami a przedstawicielami miast w Kole nie stoją tak źle, dotąd na szczęście takiego rozdziału nie ma.

Poseł Petelencz oświadcza, że już kilkakrotnie poruszano w Kole kwestję ciężarów, jakie spadną na Lwów i Kraków, przy podwyższeniu podatku od wódki. Co do zwolnienia niektórych członków Koła polskiego od solidarności, jest to rzecz bardzo niebezpieczna, nieprzyjaciele Polaków czekają bowiem tylko na taki objaw rozluźnienia się Koła polskiego. Mowca odpowiedział następnie wywypowując na wywody interpellantów, dotyczące kwestji szkolnictwa na Śląsku, autonomii krajowej a narodowej, uchwalenie budżetu państwowego, 2-letniej służby wojskowej, upaństwowienia szkół ludowych i t. d.

Podziękowaniem dla posłów, które wypowiedziały p. rejent Klemensiewicz, o godzinie 10 wieczór zakończyło się zgromadzenie.

Zjazd balneologów polskich.

Kraków, 25 kwietnia.

Jak już nadmieniliśmy we wczorajszym sprawozdaniu uchwalono wysłać depesze, wyrażające niezadowolenie z powodu nieuwzględnienia interesów zdrowotnych polskich. Depesze te wysłano do Wydziału krajowego, ministerstwa dla Galicji, ministerstwa kolei. O wysłaniu tych depesz zawiadomiono prezesa Koła polskiego. W dalszym ciągu obrad toczyła się dyskusja nad wnioskami warszawskiego Towarzystwa higienicznego w sprawie alepszeń w Rabce, Szczawnicy, Krynicy, Żagiesławie i Zakopanem.

W dyskusji nad sprawą dr Wasowicz wypowiedział zdanie, że wnioski te należy przesłać zarządowi odnoszący zdrowotność. Po przemowie dr Cerehy i dr Żychonia oświadczył hr. Potocki, że głos warszawskiego Towarzystwa higienicznego jest nader poważnym. Nad temi sprawami zastanowić się powinien Wydział Towarzystwa balneologicznego wspólnie z Wydziałem Związku turystycznego lub też ankietą umyślnie zwołaną.

Dr Zanietowski formułuje ściślej kwestję, podniesioną przez hr. Potockiego, w następujący wniosek: Zjazd uchwała zasadniczo potrzebę wysłania memorjału do władz, a stylizację jego i opracowanie poleca wydziałowi Tow. balneologicznego, który zwoła odnośną ankietę, złożoną z członków wydziału turystycznego, techników i lekarzy zdrowotnych.

P. Rosner w obszernym wywodzie omawia kwestję komunikacyjne zdrowotność. Związek turystyczny zajmuje się temi sprawami i ma zamiar zwołać publiczny wiec.

Dr Mikołajski sądzi, że taką ankietę powinien zwołać Wydział krajowy. Obecny szef departamentu sanitarnego w Wydziale krajowym dr Bernadzikowski jest bardzo dla tej sprawy życzliwym.

Hr. Potocki podnosi, że od czasów ankiety z r. 1906 Wydział krajowy nie a nie nie zrobił.

Dr Turzański (lekarz zakładowy w Iwonicach) stwierdza, że w r. 1906 na cele departamentu sanitarnego w Wydziale krajowym nie stał lekarz.

Dr Wasowicz formułuje wniosek, aby owołanie ankiety uprosił Wydział krajowy.

W głosowaniu uchwalono wniosek dra Zanietowskiego; wniosek dra Wasowicza upadł.

Prasa zdrowotna.

Następnie dr Juliusz Bandrowski z Warszawy wygłosił rzecz na temat „Kilka uwag o prasie zdrowotnej”. Mowca wskazał na to, że prasa codzienna mało zajmuje się zdrowotnymi nasze-mi, czyni to tylko dorywczo pod postacią korespondencji w sezonie ogórkowym. Należałoby się starać, aby w każdym dzienniku referat ten o zdrowotności pozostawał w fachowych rękach lekarza, należałoby dalej samą prasę zdrowotną podnieść, aby odpowiedziała zadaniu. Wzorem powinny być niemieckie „Badezeitung”, które potrafią kuracuzów zainteresować. „Przegląd kąpielowo-zdrowotny” w Galicji i dwa podobne pisma w Królestwie, mogą spełnić swoją rolę, jeżeli popierane będą przez publiczność i w pierwszym rzędzie przez lekarzy.

W dyskusji zabierali głos dr Dłuski (Zakopane), p. Rosner, dr Flis, dr Wasowicz. Redaktor „Głosu lekarzy” ze Lwowa dr Mikołajski proponuje utworzenie przy Tow. balneologicznem komisji prasowej, której rzeczą byłoby prostować błędne informacje o danem zdrowotniku, a następnie dostarczać artykułów o zdrowotnych prasie codziennej. Wniosek dra Mikołajskiego uchwalono.

Hr. Potocki wskazuje, że w dyskusji nie podkreślono należyte zastępowanie prasy codziennej, położonych dotąd około dzwigniów zdrowotniku. Za te zasługi zjazd balneologiczny prasie polskiej składa najserdeczniejsze podziękowanie. (Żywe okłaski).

Dyr. Mazurkiewicz wskazuje na artykuł „Straży Polskiej” p. 4 „Będne koło” (Nr 5 i 6 z r. 1908), który tendencyjnie wyraża się o Lwowie i innych zdrowotnych galicyjskich. Mowca domaga się napiętnowania autora tego artykułu i przedkłada ten numer, który sekretarz dr Zanietowski odczytuje.

Dr Aronsohn sprzeciwia się wnioskowi. — Udermy się w pierś. Krytyka jest może ostra, ale z artykułu widać życzliwość, która może przynieść korzyści zdrowotnikom.

Dr Żychonia również nie podziela remonstracji p. Mazurkiewicza. Uwagi artykułu, odnoszące się do Zakopanego, są zupełnie słuszne. Mowca przed tygodniem uważał za wskazane wystąpić z Rady gminnej Zakopanego, bo Rada ta odrzucała wniosek o kanalizację zdrowotną tego, jako rzeczy niepotrzebnej. Artykułowi „Straży Polskiej” można zarzucić to, że przedstawia tylko czarne strony gospodarki w zdrowotnych, a o jasnych nie pisze. Zjazdowi balneologicznemu nie wypada milczeniem pominać tego artykułu, nie może jednak wobec tak zażenowanego stowarzyszenia, jakim jest „Straż Polska”, stanąć w ten sposób, jak tego żąda p. Mazurkiewicz. Mowca sądzi, że świeżo wybrana komisja prasowa powinna tę sprawę rozpatrzyć.

W dyskusji zabierali głos jeszcze dr Mayer, dr Turzański, p. Rosner. Dr Dłuski, zresumowawszy dyskusję, zgłosił następującą rezolucję: „Po odczytaniu artykułu „Straży Polskiej”, który w swej treści, dotyczącej Iwonicy, jest niesłuszny, Zjazd, nie podejrzewając autora o złą wolę, wyraża ubolewanie, że tak się stało i poleca wydziałowi, aby sprawę rozpatrzył”. Wniosek dra Dłuskiego uchwalono.

Dalsze odczyty.

Na posiedzeniu popołudniowym dr Aronsohn (Krynica) wygłosił odczyt na temat: „O leczeniu chorób kobiecych w zdrojowiskach krajowych”. Był to referat zbyt fachowy, — aby znalazł uwzględnienie w sprawozdaniu dziennika. W dyskusji lekarze kryniccy dr Mayer i dr Kmietowicz podnieśli kwestję zbudowania w Krynicy odpowiednich hal, w których kobiety po kąpielach borowinowych mogłyby przez pewien czas na leżakach odpoczywać. Opracowanie odpowiedniego wezwania do właścicieli zdrojowisk — poruczone wydziałowi Twa balneologicznego.

Dr Zanietowski w odczycie „O postępiach przyrodolecznictwa i wodolecznictwa w świetle najnowszych spostrzeżeń i kilkunastu własnych prac podkreślił, że do zakresu środków leczniczych, używanych przez dzisiejszą balneoterapię, właściwie wszystkie siły przyrody należą, jak światło, ciepło, elektryczność, woda, emanacje itd. — Nie można też właściwie mówić o balneoterapii w szerszym słowa znaczeniu bez foto- termo-, hydro-, elektro- i radioterapii, które rozporządzają siłami pomocniczymi, a nieraz wprost samodzielnie. Z drugiej strony opinia publiczna na przyrodolecznictwo zaprzępuje się nieraz pod innym kątem widzenia, tembardziej, iż tak gwałtownie lecznictwa coraz bardziej zajmują się nie-lekarze, co ujemnie wpływa na ocenianie działalności balneoterapeutów i rozwój samego zdrojownictwa. Należy wykorzystać szkodliwy wpływ partacka przyrodolecznictwa z jednej strony, a z drugiej uwzględnić poglądy nauki o efektywności różnych form leczniczych i o kolektywnem działaniu sił przyrody. Odsyłając słuchaczy do wniosków streszczonych w swoim ostatnim podręczniku oraz Pamiętniku zjazdu, prelegent prosi, aby zjazd poparł wniosek walnego zgromadzenia co do utworzenia katedr balneoterapii, oraz upoważnił wydział do wniesienia petycji w sprawie utworzenia ewentualnych stypendjów na cele prac naukowych z zakresu balneoterapii i fizjoterapii.

Odczyt i wnioski przyjęto wśród oklasków przez aklamację i uchwalono dalej wniosek dra Zanietowskiego i dra Żychonia, aby lekarze zdrowotni przedstawiali wydziałowi Towarzystwa balneologicznego, po sezonie krótkie sprawozdania z wyników leczenia.

Dr Kopczyk (Kraków) wygłosił odczyt o różnych wskazaniach w stosowaniu hydroterapii. — W dyskusji nad odczytem, nagrodzonym oklaskami, zabrali głos dr Zanietowski i dr Ebers. Dr Regiec (Rymanów) wygłosił odczyt p. t.: „O zastosowaniu i działaniu lecnictwem solanek rymanowskich w chorobach przewodu pokarmowego”.

Dr Turzański mówił następnie na temat: „Wyniki leczenia zdrojowego żołdów w Iwonicy w porównaniu z wynikami, osiągniętymi w Bad-Hall, Salzbad i w zdrojowiskach morskich”.

Odczyt ten wyczerpał porządek dzienny, poczem prezes dr Dłuski o godzinie 7 wieczór samą obradę drugiego zjazdu balneologów polskich. — Wieczór odbyła się wspólna kolacja uczestników w sali hotelu saskiego. Dziś przed południem wybieczka powozami do Śwoszowic; punkt zborny o godzinie 10 rano przed kościółkiem św. Wojciecha w Ryńku głównym.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 25 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Grobu P. J., Marka.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 28, zachód o godz. 6 m. 47; długość dnia godzin 14 min. 19.

Teatr miejski w Krakowie: po południu: „Kopciuszka”; wieczór: „Poskromienie złośnicy”.

Teatr ludowy: po południu: „Grochowi wiecień” czyli „Mazury w Krakowskim”; wieczór: „Zły duch”.

Święcone: Koła mieszczańskiego na Kotlewie o g. 11 przedpół; „Gwiazdy” o g. 3 popół; Polskiego związku zawod. chrześc. robotników w domu robotniczym o g. 7 wieczór; Tow. weteranów wojskowych w domu robotniczym o godz. 1 w południe.

Odczyt w „Eleterji” p. Wójcickiego „Miłość” w poezyi Słowackiego o g. 7 wieczór.

Wykład dla młodzieży szkolnej p. Ścieżkowskiej „Skrzydła budownictwa” w auli szkoły realnej o g. 3 po południu.

Zawody w piłkę nożną na torze wycieczkowym o g. 4 po południu.

Walne zebranie: Tow. wz. pomocy ubez. urzęd. prywatnych w sali Rady miasta o g. 4 po południu; Kasy chorych dla robotników o g. 3 po południu.

W poniedziałek 26 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: NMP. Dobrych Rady i Marcellego.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 m. 27, zachód o godz. 6 min. 48; długość dnia godzin 14 min. 21.

Teatr ludowy: zamknięty.

Odczyt K. Bartoszewicza „Kościszowskie czasy” w sali saskiej o pół do 6 wiecz.

Posiedzenie wydz. filolog. Akademii umiej. o 6 wiecz.

Walne zebranie: Stow. kandydatów adwokackich w lokalu Izby adwokackiej o g. 7 wiecz.; Stowarzyszenie budowniczych ul. Straszewskiego 1, 28 o 7 wiecz.

Teatr lwowski: po południu: „Pani X”. wieczór „Bal maskowy”; w poniedziałek: „Życie człowieka”.

Pogrzeb ś. p. Maryi Friedleinowej, żony byłego prezydenta miasta Krakowa, odbył się wczoraj po południu. — Kondukt żałobny w otoczeniu licznej duchowności świątecznej i zakonnego prowadził ks. prałat Krzemiński, za trumną ze zwłokami postępował mąż p. Józef Friedlein z wnukami i członkami dalszej rodziny, następnie prezydent miasta, dr Leo i obaj wiceprezydenci, grono radców miasta, urzędnicy magistratu z na-

czelnikami wydziałów, postowie do Sejmu i parlamentu pp. dr Bandrowski, dr Bujak i inni, gronem księgarzy krakowskich, wkońcu liczna publiczność, która tłumem uczestnictwem w pogrzebie dała wyraz czci dla cichych cnót rodzinnych i obywatelskich, jakimi odznaczała się ś. p. Marya Friedleinowa.

Ochrona dzieci. Krakowska sekcja kraj. komitetu dla spraw ochrony dzieci uchwała odbyć szereg posiedzeń, poświęconych sprawie opieki nad dziećmi. Pierwsze takie zebranie odbyło się w ubiegłą sobotę, na którym prof. uniwersytetu dr Fryderyk Zoll (innor) wygłosił referat o projekcie memorandum dla Rady państwa, obejmującego przedstawienie postulatów, odnoszących się do zamierzonej reformy postanowień ustawy cywilnej w zakresie stosunków rodzinnych, opieki i karali. Następnie sekretarz mag. dr Reiner przedstawił projekt memorandum do Wydziału kraj., mającego na celu organizację publicznej opieki nad niemowlętami, oddane im obcym osobom na wychowanie.

Wczoraj odbyło się drugie z rzędu posiedzenie sekcji w sali Rady pow. przy bardzo licznej udziale uczestników. Przewodniczył prezydent sądu kraj. wyższ. dr Hausner, sekretarzów dr Czerny. Na porządku dziennym były referaty p. Bujaka i dra Józefa Serkowski, sędzię powiatowego ze Lwowa; ponieważ jednak dr Serkowski przyjechał nie mógł, ogólny referat wygłosił poseł Bujak, przedstawiając obszernie projekt ustawy o ochronnym wychowaniu młodzieży.

W dyskusji zabierali głos radca sądowy Szybalski, dyr. Winkowski, adw. dr Steinberg i inni. Propozycje referenta przyjęto jednomyślnie, a zarazem uchwalono następujące wnioski: 1) jest obowiązkami państwa część dochodu swego z podatków obracać na cele przymusowego wychowywania dzieci; 2) nadwyżki z kas sierocych winny być stale przekazywane na rzecz krajowego funduszu sierociego; 3) zadaniem sądów powinno być staranie o rozwój kas sierocych; 4) uchwalono wdrożyć akcy, aby przynajmniej jeden zakład dla 200 wychowanków powstał w Galicji i 5) aby przyspieszyć założenie kolonii poprawczej w Przedzielnicy.

Pobór wojskowy z powiatu krakowskiego już się rozpoczął. Przez miasto przejeżdżają wozy z popisowymi, którzy z głośnym śpiewem udają się na miejsce poboru.

Śluby. Wczoraj w kościele parafialnym w Podgórzu odbył się ślub dra Stanisława Matłaka z p. Anielą Lekczyńską, córką reagenta hipotecznego Adolfa Lekczyńskiego i Maryi z Małkows.

W kościele ewangelickim w Cieszynie odbył się wczoraj ślub red. „Dziennika Cieszyńskiego” p. Władysława Zabawskiego z p. Anną Górniakówną z Sibi, córką ś. p. Franciszka Górniaka, znanego i zasłużonego działacza narodowego na Śląsku cieszyńskim.

Odczyt prof. dr Czerkaskiego na temat: „Idea narodowa a kwestja społeczna” odbędzie się dnia 28 b. m., o godz. 5 po południu, w auli uniwersyteckiej. Bilety wstępu po 1 K, akademickie po 20 h.

W Klubie pocztowym odbędzie się w niedzielę dnia 2 b. m. wieczorem patriotyczny ku uczczeniu rocznicy Konstytucji. Współdział w wieczorze przyrzekli dotąd: pp. Filipkówna (śpiew), E. Machówna (fortepian), B. Kopytowski (wolonczela z tow. fortepian), A. Lekczyński (deklamacja) i T. D. (baryton). Początek wieczoru o g. pół do 8-mej.

Loterya spożywcza, urządzona w niedzielę 4 b. m. na dochód Tow. „Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich”, przyniosła brutto 2614 K 39 h; po strąceniu rozchodów w kwocie 669 K 10 h — w czem rozchód na zakupno fantów wynosił 386 K 67 h, a inne koszta 282 K 43 h — czysty wynosił dochód 1945 K 29 h. Z sumy tej połowę przelano do funduszu budowy domu studenckiego im. Henryka Jordana, a drugą do funduszu obrotowego służącego na pokrycie bieżących potrzeb ubogiej młodzieży szkół średnich.

Gawrony. Wczoraj rano miejska straż pożarna usunęła z kasztanów na plantacjach gniazda gawronów. Zarządzenie to ma na celu ochronę ptaków-śpiewaków, które niechętnie przebywają w sąsiedztwie gawronów.

Nieszczęśliwy gość nocny. Wczoraj późnym wieczorem wrzucił do domu na Łobzowie w czasie ulownego deszczu 40-letni robotnik Józef Sabaka. Noc clemna i deszcz zroziły w głowie przemęczonego Sabaki postanowienie, aby nie trudzić się daleką drogą do domu, do rodziny, ale przespać się gościnie w jednym z przydrożnych domów. W tym celu wszedł do obcego sobie mieszkania i nie pytając o pozwolenie, poczynił natychmiast przedwstępne kroki do udania się na spoczynek. Właściciele mieszkania, oburzeni takim zachowaniem się nieznajomego gościa, użyli wobec niego tak niegodziwych argumentów, że aż musiało interweniować pogotowie ratunkowe, które dotkliwie pobitemu udzieliło pierwszej pomocy.

Eksplozja gazów ropnych. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj około godz. 2 po południu w budynku położonym na dziedzińcu galic. Kasy oszczędności, nastąpiły dwie eksplozje. W gmachu Kasy w piwnicy pod podłogą urządzono zbiornik ropy, pojemnością 2000 l. i stąd ropa przez specjalny otwór przedostawała się do kotłów leżących na podwórzu kotłowni. Wskutek gorącej, bijącej od pieców w kotłowni, zajęły się gazy, wychodzące z rezerwuaru ropnego i w tej chwili nastąpiła pierwsza eksplozja. W kotłowni wypadły dwa okna wraz z ramami, a w sąsiedniej elektrowni wszystkie szyby. Równocześnie stanął w płomieniach drewniany dach nad kotłownią. Kierownika elektrowni Libicha, znajdującego się właśnie w kotłowni, eksplozja rzucała na ziemię i silnie poparzyła na twarzy i rękach. Maszyniście, stojącemu u wejścia do kotłowni, wybuch poparzył twarz; maszynista ten wpadł do kotłowni i wyniósł Libicha. W tej chwili nastąpiła druga eksplozja, gazy jednak rzuciły się przez wyrwane okna i nie wyrządziły wielkiej szkody. Libicha w stanie nieprzytomnym odwieziono do mieszkania. Szkoda jest znaczna.

Wyrok w procesie Monczalowskiego. Ze Lwowa telefonują: Rozprawa w sprawie Monczalowskiego o szpiegostwo zakończyła się wczoraj późnym wieczorem. Trybunał uznał Monczalowskiego winnym zbrodni szpiegostwa z § 67 u. k. i zasądził go na 3 miesiące z wykłosa aresztu, obostrzonego postem co 14 dni. Monczalowski zastrzegł sobie 3 dni do zgłoszenia zażalenia nieważności.

Echa aresztowań w Kołomyi. Ze Lwowa telefonują nam: W sprawie niedawnych aresztowań w Kołomyi donosi wczorajsze „Dziło”, że aresztowany rewolucjonista rosyjski Sergiejew wskutek interwencji posłów socjalistycznych odstawiłom został do granicy szwajcarskiej. Aresztowana wraz

z nim Iwanicykówna, uczennica prywatnego seminarium nauczycielskiego, została wypuszczona na wolną stopę po przeprowadzeniu śledztwa; śledztwo o zdradę stanu przeciwko niej zastanowiono.

„Dziło” donosi, że aresztowania te nie stoją w żadnym związku z napadami w kołomyjszczyźnie. Z aresztowanych za wspomnianie napady dwóch pozostałych w więzieniu śledczym, a Szocha, Chomika i Drozdowskiego, wypuszczono na wolność.

Proces o Morskie Oko. Z Wiednia telefonują: „N. W. Tgbl.” donosi: Dnia 6 maja odbędzie się przed najwyższym trybunałem proces ks. Hohenlohego z hr. Zamojskim o Morskie Oko.

Zasekwestrowane libretto. Z Budapesztu telegrafują: Na żądanie Maeterlincka sąd zarządził zasekwestrowanie tekstu opery „Monna Vanna”, napisanej przez Emila Abranyiego bez zezwolenia Maeterlincka.

Trzęsienie ziemi. Z Lizbony telegrafują: Onegdajsze trzęsienie ziemi zarówno w Hiszpanii, jak i w Portugalii, gdzie wiele kościołów zostało uszkodzonych, spowodowało w kilku miejscowościach wybuchy pożarów, a w wielu wsiach panikę. — W Izbie wyższej, która właśnie obradowała podczas trzęsienia, wybuchła wielka panika.

Mianowania i przeniesienia. Minister kolei zamianował starszego komisarza budownictwa Teodora Löglera naczelnikiem sekcji konserwacji w Żywcu, a komisarza maszyn Antoniego Lewickiego w dyrekcji kolei północnej w Wiedniu kierownikiem montowni lokomotyw w warsztatach w Przemyslu, dalej przenosił adjunkta Józefa Machauffa z dyrekcji kolei północnej w Wiedniu do okręgu dyrekcji krakowskiej, wreszcie uwolnił od obowiązków naczelnika sekcji konserwacji w Wadowicach starszego komisarza budownictwa Rafała Forala ze względu na jego stan zdrowia, oraz starszego rewidenta Karola Hebenstreita Sonnburg, zastępcę naczelnika biura filialnego dla dyrgowania wozów w Nowym Sączu, z powodu zwinienia tego urzędu. „Wien. Ztg.” ogłasza nadanie sędziemu pow. Eugeniuszowi Krausowi w Krakowie tytułu i charakteru radcy sądu krajowego.

TELEGRAMY

z dnia 25 kwietnia.

Bukareszt. Niemiecki następca tronu odjechał do Wiednia.

Przesilenie węglarskie.

Wiedeń. Wczoraj po południu cesarz przyjął na posłuchaniu Kossutha i Apponyiego. O przebiegu audyencji słyhać, że cesarz w sposób bardzo stanowczy i niedwuznaczny odrzucił projekt utworzenia węg. banku samodzielnego, wskazując na wielkie szkody ekonomiczne, jakie poniosłyby Węgry z tego powodu, oraz na niestosowność chwili obecnej dla takiego eksperymentu, wobec sytuacji zagranicznej.

Obaj ministrowie wyjechali wczoraj do Budapesztu, gdzie dziś przed południem odbędzie się Rada ministrów. W przyszłym tygodniu cesarz powoła do siebie przywódców politycznych węgierskich.

Niezawisłość Bułgaryi.

Paryż. Ag. Havasa donosi, że dyplomatyczny zastępcy Francji i Anglii w Sofii onegdaj oficjalnie podali do wiadomości uznanie niezawisłości Bułgaryi przez swoje rządy.

Pożyczka serbska.

Belgrad. Skupczyna uchwałała zaciągnąć pożyczkę 150 milionów fr. na cele zbrojenia i budowę kolei.

Revolucja w Persji.

Tebris. B. Reutersa donosi: Wszystkie piekarnie są zamknięte. Wydarzyło się wiele wypadków śmierci głodowej. Grupy kobiet urządzają demonstracje uliczne. Sattarhan zapewnia ponownie, że jest zdecydowany nie podawać się, a pogłoskę, jakoby zbrojna interwencja Rosji była dla niego pożądana, określa jako nieprawdziwą.

London. Jak dzienniki donoszą, w ekspedycji rosyjskiej do Tebris bierze udział pół pułku kozackiego i dwie baterie artylerji.

London. Jak donosi „Daily Mail”, młodoturcy są zaniepokojeni ekspedycją rosyjską do Persji i zarządzali pogotowie IV armejskiego korpusu na wypadek, gdyby wojska rosyjskie obsadziły Tebris.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

**Już nadeszły
najświeższe nowości**

TAPET

zwyczajnych, skórzanych, Me-
talin, Tecco i t. p., których
wzory wysyła bezpłatnie

W. ADAMSKI
LWÓW HOTEL ŻORŻA LWÓW
9547 i 24

OBUWIE

**najlepszych wyrobów, męskie, damskie i dziecięce, pantofle, kalosze ro-
syjskie i krajowe zakupuje się najtaniej**
w Domu towarowym ABRAHAMA LINDENBAUMA, Kraków, Dietłowska 41-43.

CENY STAŁE!

Założony w r. 1873
**Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH**
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462,
podejmują się wykonania grobowców
i pomników, tak w miejscu jak na
prowinie, oraz poleca wielki wybór
pomników gotowych z piaskowca, mar-
muru i granitu. 81 80 300

Kupujcie! artystyczne katriki
korespondencyjne -
po 14 hal. za sztukę

SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „WISŁA”
Kraków, Karmelicka 7.

Przebiegłe reprodukcje obrazów najslaw. malarzy polskich.
206 10 10

Potrzebna pokojówka

od dnia 1 maja 1909, umiejacą prac,
prasować i szyc. Zgłaszać się można
w godzinach od 8-11 rano i od 2-4
po poł. w domu przy ul. św. Anny 3,
II piętro. 2641 2 0

Folwark 100 morgowy

do sprzedania. Zachodnia Galicya. Bar-
dzo piękne położenie. Park, sad, las.
Poczta, kolej w miejscu. Wiadomość:
W. Tomaszewski, Kraków, Rynek 16.
2608 2 3

Dra med. Stanisława Breyera

Jak odzyskać zdrowie?

Treść: Allopatya czy homeopatya?
Elektrohomeopatya. Sole krwi i bioche-
miczna metoda Dra Schüsslera. Leczenie
suchot, zapalenia nerek, astmy, wilka,
artrytyzmu i innych chorób chronicznych,
homeopatyczną metodą Dra Krulla. Le-
cznicze katalizatory. Próba syntezy i
wnioski na przyszłość.

Cena 1 korona.

**Skład główny w księgarni Gebethnera
i Sp. w Krakowie.** 221 3 3

Zastępców

miejscowych i do podróży przyjmie za-
raz pod korzystnymi warunkami pier-
wszorządny magazyn maszyn do szycia
pod firmą: **R. Pawłowski w Krako-
wie, Rynek 18.** 2510 4 4

Katalog

książek polskich z dziedziny gospo-
darstwa wiejskiego, wysyła za
darmo **Księgarnia Polska we Lwo-
wie.** 120 11 52

2 wagony dziecięcych

wózków, stołeczków reformowanych, łóżeczek
kuchennych itp. nadeszły do największego kra-
jowego składu pod firmą

ARNOLD FALLEK

Kraków, ul. Floryańska 16
dawniej ul. Grudka. 211 3 10

Cenniki ilustrowane darmo oplatane.

Wdowa bezdzietna

poszukuje posady do zarządu domu u starszego
pana lub wdowca lub też na plebanie z mło-
dym gospodarstwem. Zgłosz. pod **M. M. 100.**
poste restante **Kraków.** 2281 4 4

Ogłoszenie konkursu.

Dyrekcja c. k. Szkoły zawodowej
przemysłu żelaznego w Sułkowicach o-
głasza niniejszym konkurs na mające
się opróżnić z początkiem roku szkol-
nego 1909/10 jedno stypendium rzą-
dowe w kwocie 300 koron, płatnych
z dotu w ratach po 30 koron miesię-
cznie.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tego sty-
pendium mają kandydaci, którzy będąc
synami przemysłowców lub robotników
fabrycznych, pracują co najmniej od
dwóch lat w zawodzie, a ponadto ukoń-
czyli z dobrym postępem dwuklasową
szkołę przemysłową uzupełniającą.
Podania zaopatrzone w metrykę, świa-
dectwo szkolne, świadectwo praktyki
warsztatowej, jakoteż świadectwa przy-
naależności i ubóstwa należy wnieść do
Dyrekcji szkoły najpóźniej do dnia
15 maja b. r.

W Sułkowicach, 20 kwietnia 1909.
C. k. Dyrektor szkoły:
Smereczyński.

Licytacja mebli!

Dnia 26-go kwietnia o godzinie 10-ej rano sprzedane będą
**w Publicznej Hali Licytacyjnej
Rynek 16.**

Niezwykle tanio: jadalnia dębowa, sypialnia, stoły, szafki, umywalnia,
lustra, maszyna do szycia, rowery oraz kilkadziesiąt sztuk nowej kon-
fekcyi damskiej. 2635 3 3

Zarząd hali.

Skład samochodów i motocykli światowej marki

LAURIN & KLEMENT

Kupna okazynie!

Szkola chauffeurów.

Oficjalny warsztat reperacyjny

międzynar. Związku automobilistów. Wyposażony w specjalne,
elektrycznie pędzone maszyny, wykonuje pod gwarancją
reperacje i rekonstrukcje wszelkich systemów. Specyalność!
przedłużanie chassis. Kosztorysy gratis.

Stacya benzynowa austr. Klubu automobilowego.

Wyłączny dostawca wozów samochod. gminy m. Krakowa.

Wyłączny skład pneum. Michelin, dalej wszelkie przybory
i utensylia. 2161 10 10

E. RUDAWSKI i Sp., Zwierzyniecka 31.

Telefon 900.

„KRYTYKA“

**„KRYTYKA“ miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce,
wychodził rok XI w Krakowie.**

Od stycznia 1909 pismo rozpada się na dwie części: społeczną i literacką.
Zeszyty I-IV b. r. zawierają w blisko 30 arkuszach druku wielkiego formatu,
prace pierwszorządnych pisarzy. Prócz utworów artystycznych i rozpraw samo-
dzielnych „Krytyka“ przynosi miesięczny przegląd polityczny „Z trzech zabo-
rów“, przegląd ruchu oświatowego, spraw wychowawczych, gospodarczych, ko-
respondencyjne polityczne z Królestwa, sprawozdania z wystaw i teatrów w Kra-
kowie, Lwowie, Warszawie, Poznaniu, Łodzi, oraz przegląd prasy i nowości
wydawniczych. W ten sposób „Krytyka“ odpowiadając swej nazwie w duchu
najbardziej niepodległym i bezpartyjnym, odzwierciedla zarazem najwzschodzą-
cej bieżące życie polityczne i artystyczno-literackie całej Polski. 2259

PRENUMERATA WYNOŚI:

	w Austrii	za granicą	w Król. i Rosji	w Warszawie
rocznie	K 16.—	Mk. 16.—	fr. 20.—	Dol. 4.—
półrocznie	„ 8.—	„ 8.—	„ 10.—	„ 2.—
kwartalnie	„ 4.—	„ 4.—	„ 5.—	„ 1.—
Nr pojed.	„ 1.50	„ 1.50	„ 4.20	„ 2.40

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Stachowskiego I. 14.

ZYGMUNT RABA

fortepianista

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN

Wyłączne zastępstwo c. k. fabryki 204 17 0

BRACI STINGL

Pianina od 500 koron (także na raty). — Kraków — ul. św. Jana I. 13.

Kapelusze damskie

najświeższe modele paryskie, poleca na obecny sezon

JÓZEFA KARMANSKA

KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 7, I p.

W wielkim wyborze kapelusze załobne. 208 7 0

Pierwszorządne dekoracje i urządzenia. Odznaczony medalem i krzyżem.

Zakład pogrzebowy Józefy Horakowej

Kraków, ul. Mikołajska 14, filia ul. Zwierzyniecka 32. — Telefon Nr. 248.

pod kierownictwem **Antoniego Horaka** em. ok. oficyały polfoly.

Największe składy trumien metalowych, dębowych, wieńców etc., przeprowa-
dza przewóz zwłok, ekshumacje itp. — Ceny umiarkowane.
168 17 0

SALON „ARS“

ul. św. Jana 1, I p.,
otwarty codziennie, nie wyłączając świąt i nie-
dzielni, od g. 10-1 i od 2-5 pop. Wzbo-
gaczany ciągle nowymi dziełami sztuki najna-
komitszych artystów. 156 11 0

PALARNIA KAWY

połącza częściowo
i hurtownie
wybierane gatunki
Kawy palonej
najnowszym
i najlepszym spo-
sobem za pomocą
„poręcznego powielacza”
po cenach
najniższych.

M. JAWORNICKI
25 43 0

Na kolacje i obiady

przyjmuje wdowa inteligentna, ul. Re-
formacka 7, parter, trzecie drzwi.
2647 2 2

Z powodu korzystnego zakupu firma

Dekoracje

Kraków, Szewska 2,

połącza

najlepsze pasty do obuwia z fabryki:
Zacharskiego, Hofa, „Galicya“, oryg.
pułdoko po 18 i 32 h, przy zakupie
najmniej 1/2 tuz. znaczny upust.
Na składzie wielki wybór mydeł toale-
towych, perfum we flakonach i na wa-
gę, oraz środków toaletowych. 2230 5 5

W 14 dniach

naukę każdego pięknie pisać za 10 K.
St. Wiarowski, „Pałac Spiski“, oficya
II p., Nr 21 codz. od 6-7. 2585 3 5

Wygodny pokój pod dogodnymi

warunkami dla
starszego mężczyzny. Pędzichów 3, bo-
czna, I piętro, na prawo. 2624 2 2

Zakład pogrzebowy

JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza I. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: oficya Kopernika I. 6. — Telefon Nr 334.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich
krajów europejskich. 12 98 0

Barzo wielka ilość
osób polepszyło swoje zdrowie
i takowe utrzymuje przez używanie

**PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
D-CAUVIN'A**

Środek popularny od dłuższego czasu, ekono-
miczny, łatwy do użycia. Czyszczy krew, daje się
zastosować prawie we wszystkich chorobach chro-
nicznych jakoteż: liszaje, reumatyzm, przestawie
katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet,
gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w
wszelkich zapaleniach, młodościach, anemii, złem
trawieniu i powolnem funkcjonowaniu żołądka.

PIGULKI CAUVIN są do nabycia we
wszelkich większych aptekach i ciata,
w PARYŻU:
Faubourg Saint-Denis, 147

Zakopane „HYGEA“ Krupówki 78

(w ogrodzie z rozległym widokiem na góry)

Pensjonat Odżywczy -- Zakład Dyeletyczny i Wodoleczniczy

Kuchnia doskonała. Przy specjalnych cierpieniach dyeletycznych. Ogromne wa-
runki do kuracji klimatycznej. Zabiegi wodolecznicze. Masaże. Wanny ciepłe
i gazowe. Pokój z całonocnym utrzymaniem 6 do 12 kor. dziennie. Przez maj i czer-
wiec o 25% taniej. 2424 4 0

Właścicielka **M. Turzyma.**

Najbliższe ciągnięcie już 1 maja!

Losy tureckie 400 frank.

6 ciągnięć rocznie. Główne wygrane 600.000 i 300.000 franków.

Losy włoskie czerw. krzyża

4 ciągnięcia rocznie. Główne wygrane 30.000 i 15.000 franków.

Losy za gotówkę po kursie dziennym, lub obydwie losy razem na
36 spłat miesięcznych po 8 koron poleca **Kantor wymiany**
„Merkury” **Braci Eibenschütz w Krakowie**, Rynek gł. 5.

Prawo gry po złożeniu pierwszej raty.

Zlecenia giełdowe wykonujemy pod najkorzystniejszymi wa-
runkami. 228 2 3

SALON MALARZY POLSKICH

(H. FRISTA)
Floryańska 37, I. piętro.
Sprzedaż oryginaln. obrazów pierwszorządnych
artystów polskich. 2050 8 25
Salon otwarty od 10-12 i od 3-5.

Do wynajęcia

od 1 czerwca b. r. sklep przy ul. Sław-
kowskiej oraz przy ulicy św. Tomasza.
Wiadomość w zarządzie Hotelu Saskie-
go w Krakowie. 2590 3 3

Kto

się chce tanio ubrać według angielskiej pier-
wszorządnej mody, zamawia ubranie u

GÓRKI, krawca

Kraków, Floryańska 21.

Na prowincję wysyłam próbki, modele, spo-
sób brania miary, oraz ceny ubrań. 2381 3 3

Mieszkania

3 pokoje, przedpokój i kuchnia na I piętrze,
4 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze
przy ul. Radziwiłłowskiej 8, od 1 lipca 1909
do wynajęcia. 2600 2 2

1600 koron

poszukiwane jest do interesu bardzo dobrze
się rentującego, na wygodnych i dobrych wa-
runkach. Zapewnienie całkowite. Zgłoszenia
pod Nr 2601 poste restante **Kraków**, za
okazaniem kwitu inser. 2601 2 2

Cichulski i Królewski

(dawniej H. Wierzejski)

handel galanteryjno drobiazgowy i przy-
borów fotograficznych w **Tarnowie**
przyjmuje zaraz **uczniów do prak-
tyki.** 2615 2 3

Pokój frontowy

II p., Starowiślna 8, z obługą, meblami lub
bez, jest do wynajęcia od 1 maja. 2618 2 5

Poszukuję

osoby zdolnej w kra-
wieczyźnie za dobrem
wynagrodzeniem, 7 1/2 godzin pracy. —
Zgłoszenia: ulica Felicyanek 15, drzwi
Nr 18, I piętro. 2604 3 3

Prow. agencji podróży.

Do przedmiotów dewocyjnych poszukuję uczy-
wych, zdolnych ludzi jako agentów na Galicyę.
Zgłoszenia pod „Guter Verdienst“, Wien, VIII.,
Bernardg. postlagernd. 2610 2 2

Masło górskie

stołowe, Chleb wiejski zdrowotny, Kiel-
basę górska wieprzową poleca najtaniej

Handel kolonialny 229 1 0

H. Jurkiewicz, Kraków, Szewska 22.

FABRYKA POSADZEK

Kraków, Łobzowska 38

połącza składowe z wólczyńskiej twardzi, suchej
i ładnej dębiny, jasionowe, brzoście i jawo-
rowe do układania w desenie; deski sosnowe,
świerkowe, heblowane i autowane, różnych roz-
miarów i do układania podłóg w rybie osi,
oraz sosnowe legary, 1000 słupów dębowych od
1 1/2, m. do 5 dług., 7 cali grube do parkanów
i deski, wszystko po taniej cenie. 2602 1 5
Z poważaniem **Tadeusz Kierznowski.**

Do sprzedania

powóz „Nesseldorf-
ski“ używany w bar-
dzo dobrym stanie, półkryty. Apteka,
Dąbrowa pod Tarnowem. 2659 1 5

Kantorzystka

panna (izraelitka), władająca językiem
polskim i niemieckim, pisząca na ma-
szynie i stenografująca, znajduje umio-
śnienie w pierwszorzędnym biurze ku-
pieckim w Tarnowie. Zgłoszenia tylko
listowne przyjmuje Administracja „N.
Reformy“ pod F. S. 2657. 2657 1 3

„SZUM“ „SZUM“ „SZUM“

jedyny, najsukuteczniejszy i najtańszy
środek do konserwowania włosów, do
do wygubienia parpi i łupieżu. Pa-
kiet 50 h. Wszędzie do nabycia.
2661 1 30

Będę w Krynicy

(druga cyfra pier-
wszego świata) pół dnia i nastę-
pny cały. Napisz poste restante
pod cyfrą drugiego świata, cho-
by słów kilka. A miałas jechać do Gor-
lie?! Kiedy?! Może powrótyby się
cudny dzień zeszłej wiosny. W Krynicy
czekać będę od 3-jej do 4-jej na zielo-
nym placu przed ulicą, gdzie schroni-
liśmy się przed deszczem. Potem gdzie
pochód jubileuszowy. Dlaczego nie mam
żadnej wiadomości — możesz ją dać
inseratem — nie pojmujeś, żem bardzo
biedny, że czekam z ogromną tęsknotą.
Rozłąka jest straszna, a najstraszniej-
szy brak nadziei. **A. B.** 2658 1 2

Pisze na maszynie i powieła

w językach: polskim, francuskim, nie-
mieckim i angielskim. — **Helena
Frydowa**, Łobzowska 12, II piętro.
Przyjmuje od 9-3. 197 7 0

Pokój kawalerski

frontowy, duży i ładny do wynajęcia od 1-go
maja. Krowoderska 47, II p. na lewo (na bra-
mie karty niema). 2613 2 3

Do kompletu froebelskiego

przyjmuję dzieci od lat 4-5. **Bronisła-
wa Lipińska**, Bracka 5. 225 3 3

Duży pokój

umeblowany, na żądanie z utrzymaniem do
wynajęcia od 1 maja. Wiadomość u p. Grimm,
ul. św. Filipa 22, II p. 2602 2 2

Do wynajęcia

zraz dwa pokoje frontowe, słoneczne, z me-
blami, razem lub oddzielnie, na życzenie z u-
trzymaniem. Ul. Czysta 13, I p. 2627 2 3

Poszukuje dzierżawy

względnie kupna lub samodzielną admini-
stracji majątku, mogą ewentualnie złożyć wkłosa
kaucyj. Zgłoszenia: **N. N.** poste rest. **Kraków**,
za okazaniem kwitu inserat. 2549 2 10

Introligatorskiego

pomocnika do robót prywatnych
przyjmuje natychmiast firma **Józef No-
wak**, Orłowa (Śląsk austr.). 2582 3 3

HANDEL

tow. korzennych, dobrze się rentujący,
do sprzedania zaraz. Wiad. u p. I. Kłaga,
Plac Matejki 5, I p. 2568 2 3

Do sprzedania zaraz

młyn wodny polski o jednym kamieniu
z holendrem do robienia pęczaki, oraz
tracz wodny o jednym gaźrze, z grun-
tem i lasem, razem około 5 morgów.
Okolica lesista, w miejscu stacya kolei,
poczta i kościół oraz w bliskości Za-
kład kąpielowy. — Zgłoszenia tylko li-
stowne przyjmuje Administracja „N.
Reformy“ pod 2580. 2580 3 0

Panna

pisząca biegle na maszynie poszukuje zaję-
cia w godzinach przedpołudniowych. Zgłoszenia
pismem u p. Ramulitowej, ul. Lenartowicza 4.
2460 3 8

IGNACY SOBOLEWSKI
w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 1. 3.

Magazyn Towarów Bławatnych
i gotowej Konfekcji damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem.

Towar doborowy. Ceny umiarkowane.
UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty.

52 48 c



Na sezon obecny
poleca firma

HARRY FROMMER
KRAKÓW, GRODZKA 9.

2486 3 8

najnowsze **kapelusze** jako-
też **bieliznę męską** z pier-
wszorządnych fabryk po ce-
nach najniższych.



Towarzystwo Stolarzy w Kalwarii Zebrzydowskiej

Poleca P. T. Publiczności
swoje obficie zaopatrzone

Skład mebli i wyrobów tapicerskich
w Krakowie, ul. Wiślna 1. 3.

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensjonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzęcki. Główny magazyn w Kalwarii. — Wyroby Towarzystwa sprzedawamy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy.

7 60 0



Kilka powozów

jako: karetta, lando, faeton damski, faeton półkryty, oraz faeton do powożenia, wszystkie z wiedeńskiej fabryki Lohnera w bardzo do-
brym stanie, mało używane, do sprzedania. —
Bliższa wiadomość w pracowni powozów Igna-
cego Grządziela w Podgórzu, ul. Wielicka 7.
2369 5 10

Katalog

aktów dramatycznych jedno i więcej
aktowych dla teatrów amatorskich, wy-
szła za darmo **Księgarnia Polska**
we Lwowie.

118 11 52

Szkola buchaltaryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA
Kw. c. k. Urzędnika rachunkowego państw.,
sądowego i związek Instruktora Stowarzyszeń
zarobkow. i gospod. byłego dyrektora takiego
stowarzyszenia

przygotowuje do egzaminów z rachunkowości
państwowej i buchaltaryi kupieckiej pojedyn.
i podw. pod bardzo przystępnymi warunkami.
Za skuteczny wynik nauki ręczy się.

Zapisz się w **Biurze buchaltaryjnym** przy
ulicy **Floryańskiej 1. 55**, od 9 do 1 i od
3 do 7. **Nakę można rozpocząć każdego**
czasu. — Biuro i szkoła pisania na maszy-
nach i biuro buchaltaryjne. 1977 10 0

Już wyszedł Nr 4 rocznika IX.

Poradnika Językowego

miesięcznika poświęconego
— poprawności języka —

wydawanego w Krakowie pod redakcją
Romana Zawilińskiego.

Przedpłata roczna w Krakowie wynosi
K 250, z przesyłką pocztową K 3—.
Przedpłate przyjmują wszystkie księ-
garnie w kraju i za granicą. 68 14 0

Ukończony

prawnik-rygorozant

Polak, katolik, poszukuje posady kon-
ceptanta w kancelarii notaryalnej lub
adwokackiej w Krakowie lub na pro-
wincyi. — Zgłoszenia: Wiesław Dobo-
szyński, Stanisławów, Kazimierzowska
1. 56. 220 4 0

L. 4210.

2537 2 3

KONKURS.

Magistrat miasta Podgórza rozpisuje
konkurs na posadę **II sekretarza.**

Do posady przywiązane są pobyry:

- a) placę zasadniczą 2800 kor.
- b) dodatek na mieszkanie w wysoko-
ści 20%, placę zasadniczej;
- c) prawo do 4 pięcioleci w wysokości
20%, placę zasadniczej;
- d) prawo do dodatku osobistego po
25 latach służby w wysokości do
15% placę zasadniczej.

II. prawo do emerytury.

Kandydaci winni się wykazać dowo-
dem ukończonych nauk prawnych z
3 egzaminami państwowymi i trzele-
tnią praktyką koncepcyjną w dziale ad-
ministracyjnym przy Magistracie lub
przy rządowej władzy politycznej lub
też przy Wydziale krajowym, a nadto
przedłożyć dowody:

- 1) wieku nie wyżej jak 40 lat;
- 2) znajomości języka krajowego i nie-
mieckiego;
- 3) obywatelstwa austriackiego;
- 4) nieskazitelności życia;
- 5) świadectwo zdrowia.

Podania oświadczone należy wnosić
do Prezydium Magistratu do 1 czer-
wca 1909.

Burmistrz.

Fr. Maryewski m. p.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca Drukarni L. K. Górski.



Pierwszy krajowy, hurtowny i częściowy skład gramofonów
Józefa Wekslera.

Lwów

Sykstuska 2. Tel. 2033 II.

Odmierzony na wystawie jubileu-
sowej najwyższem odznaczeniem
GRAND PRIX.

Kraków

Grodzka 71. (obok Wawelu).

Jeneralne zastępstwo Akc. Tow. Gramofonów z marką „Piszący Aniołek”. Poleca
swoje stanowczo bez szmeru grające gramofony uznane przez pierwszorządnych znawców za
najlepsze i najtrwalsze. Korzystna wymiana płyt. Części składowe i warsztaty reperacyjne
na miejscu.

Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 koron.

Cenniki darmo i oplatnie.

186 8 0

Fabryka pieców kaflowych i cegielnia parowa

pod firmą

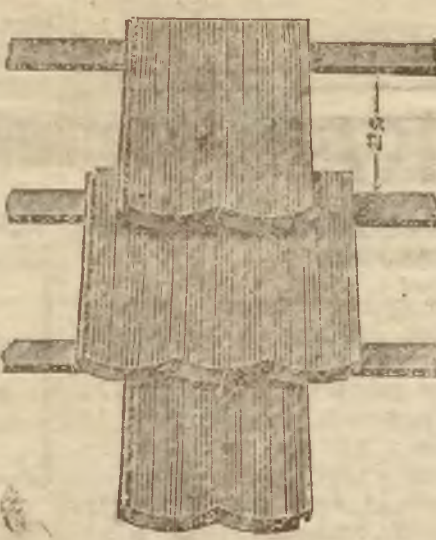
2108 5 5

Maurycy Baruch

w Łagiewnikach przy Podgórzu



polecają swoje doskonale
piece kaflowe w różnych
kolorach, skromne i ozdo-
bne, kominki kaflowe zwy-
czajne i wiedeńskie, **cegły**
ręczną, maszynową, podwój-
nie prasowaną, do sklepień
systemu inżyniera **Ludwiga**,
ogniotrwałą normalną i kli-
nową, formowaną według
danych wzorów lub rysun-
ków, **dachówkę** falowaną
systemu szwajc. »Constans«
lekką i bardzo praktyczną
do krycia dachów, dachówkę
płaską tzw. karpiówkę.



Na żądanie wysyła się cenniki i wzory darmo i oplatnie. — Kosztorysy bezpłatnie.

Adres na listy: **Biuro centralne Firmy M. Baruch.**



Na raty

najnowszej konstrukcji, ule-
pszone S. Nera maszyn do szycia,
haftu i do wszelkiego prze-
mysłu, poleca pierwszorządna, zna-
na z rzetelności firma:

R. PAWŁOWSKI
w Krakowie, Rynek 18,

dostarcza wielu Stowarzyszeń zarobk., Związków
urzędników państw. i Centrali Zakupu dla ofi-
cerów i urzędników.

Cenniki z historią maszyn darmo i oplatnie.

Uwaga: C. i. k. austro-węg. Konsulat stwier-
dził, że firma Singer Co. wyrabia swoje „ory-
ginalne” maszyny w Wittenberdze, pruskiej
provincji Brandenburg, zaś kierownictwo han-
dlowe posiada w Hamburgu. Jestto więc firma
niemiecka, którą „Straż Polska” zaliczyła do
bojkotu. 216 2 0

PIEGI

masca całkowicie w przeciągu 7 dni

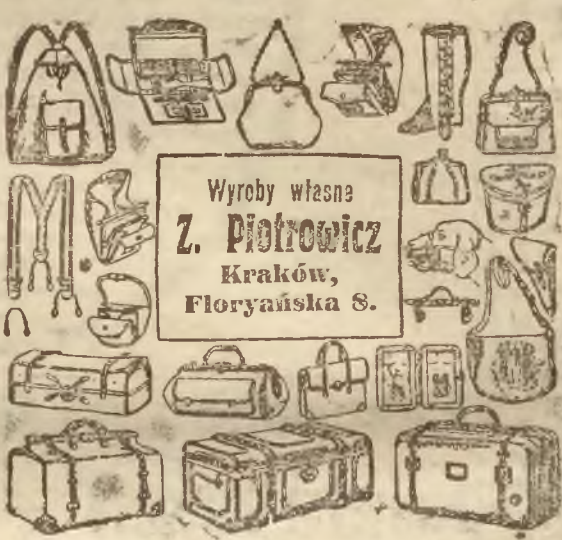
Ambra-crème Dra Christoff'a

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzy-
mania czystości i ulepszenia cery. —
Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach,
których opakowanie zaopatrzone jest za-
rejestrowanym znakiem ochronnym.

Cena K. 1.60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy w **Krakowie**: Wiktor
Redyk, apt.; H. Bartmański I Sp., apt.; we
Lwowie: Zygm. Rucker, apt.; w **Bro-
dach**: Leo Kallir, aptek.; w **Nowym
Sąoku**: R. Jakubowski, apt.; w **Prze-
myślu**: M. Schwarz, apt.; w **Jarosła-
wie**: J. Wyszatycki, apt.; w **Tarno-
polu**: M. Krzyżanowski, aptek.; Dr Jul.
Franz, aptek.; w **Grodzku Jag.**: Ign.
Heschel, apt. Składy prócz tego we
wszystkich aptekach i drogueryach.

1721 14 20



Wyroby własne
Z. Piotrowicz
Kraków,
Floryańska 8.

Upstrze, siodła, czapaki, buty,
szpicruty, biczyska, munsztuki,
wędzidła, pasty i lakiery do
skór po cenach najtańszych

połącza

Z. Piotrowicz

Kraków, Floryańska 1. 8.

179 9 10

Za najwyższem przyzwoleniem Jego Cesarskiej Mości

Loteryja jubileuszowa

państwowego związku sług c. k. poczty i telegrafu Austrii

na cel dobroczynny

jest wyposażona w nadzwyczaj liczne wygrane. Ogólna ilość wygra-
nych, wynosi nie mniej jak 11.189 wygranych — ogólnej wartości
53.888 koron.

Pomiędzy niemi znajduje się 11 głównych wygranych, z których 1.

główna wygrana wartości 1719 7 10

Koron 20.000 Koron

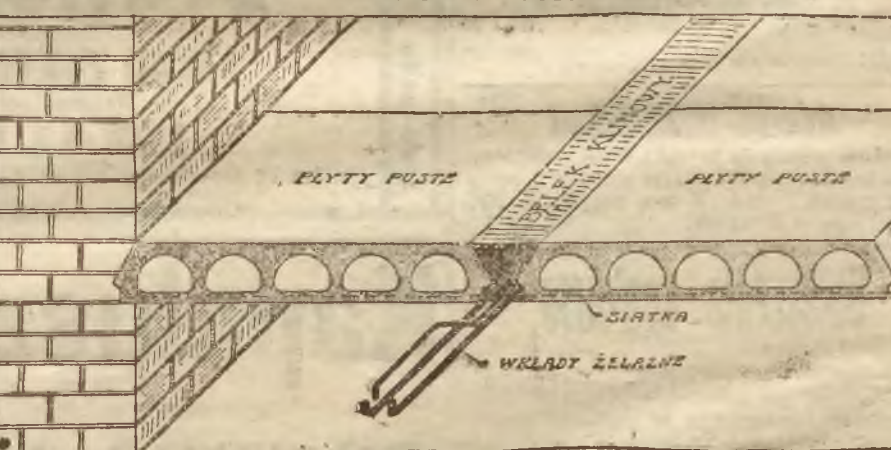
na życzenie wygrywającego zostanie wypłacona też gotówką po potrą-
ceniu zwyczajnego podatku państw. i po dalszem potrąceniu tylko 5%.
Ciągnięcie tej bogato wyposażonej loteryi efektów odbędzie się dnia
18 sierpnia 1909. Losy można nabywać u firmy **A. Gerngross, Wie-
den**, tudzież w każdego listonosza w państwie lub wprost w Biurze
loteryjnym, Wiedeń, XIX., Billrothstrasse 47. — Cena losu 1 korona.

STROP ŻELAZNO-BETONOWY

patentu inżyniera KIEFERA

Franciszek ZULIANI, Kraków-Zwierzyniec.

TELEFON Nr. 753.



Składa się z pustych płyt betonowych o wym. 50-100 cm wzmo-
cniionych siatką drucianą, złączonych belkami żelazno-betono-
wymi, niewidocznymi od spodu stropu. 1428 15 16

Zalety tego systemu:

1. Wykonalny dla wszelkich rozpiętości bez podciągów,
2. Wielka wytrzymałość przy małej wysokości konstrukcji,
3. Zupełnie ogniotrwały i nieprzepuszczający głosu,
4. Oszczędność na grubości i wysokości murów oraz rusztowaniu,
5. Najtańszy i najłatwiejszy w wykonaniu nawet w starych budynkach.

Posiadam również na składzie wszelkie wyroby betonowe, jako
to: rury i rynny w różnych rozmiarach, kregi studienne, posadzki ce-
mentowe nadzwyczaj trwałe, w bardzo pięknych deseniach zastępujące
w zupełności płytki kamionkowe, dyle betonowe, zastępujące dotychczas-
sowe dyle gipsowe, posadzki kamienne. Terazzo-granito, posadzki „Hol-
zit”, schody terazzoowe na podmurowaniu i wolnowiszczach, płyty chodni-
kowe i wszelkie w zakres wyrobów betonowych wchodzące artykuły.

Katalog, opis wykonania i kosztorysy na żądanie gratis.

Franciszek ZULIANI, Kraków-Zwierzyniec.